

XIII Niedziela okresu zwykłego (A)

Tekst Ewangelii (Mt 10,37-42): Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. Kto przyjmuje proroka, jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego, jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. Kto poda kubek zimnej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody».

«Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje»

P. Antoni POU OSB Monje de Montserrat
(Montserrat, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, słyszycie padające z usta Jezusa słowa: «Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien... » jesteśmy nieco skonfundowani. Ale zgłębimy nieco te słowa zdajemy sobie sprawę z lekcji, jaką Pan chce nam przekazać: dla chrześcijanina jedynym absolutem jest Bóg i jego królestwo. Kiedy powinien odkryć swoje powołanie – to przypuszczalnie najdelikatniejsze z wszystkich zadań – i wiernie za nim podążać. Jeżeli chrześcijanin czy chrześcijanka czują powołanie do małżeństwa, muszą widzieć, że realizowanie swego powołania polega na miśowaniu swojej rodziny tak jak Chrystus miśuje Kościół.

Powołanie do życia religijnego czy kapłańskiego wymaga, by nie przedkładać wiźzi rodzinnych nad wiźzi wiary, o ile nie naruszamy tym podstawowych wymagań chrześcijańskiego miśosierdzia. Wiźzy rodzinne nie mogą zniewolić i zdusić powołania, do którego jesteście miśowani. Za słowem “miśowanie” może kryć się

pragnienie zaw?aszczenia drug? osob?, które odbiera?oby jej wolno?? umo?liwiaj?c? jej rozwój swego ?ycia jako cz?owieka i chrze?cijanina; albo strach przed opuszczeniem gniazda rodzinnego i przed konfrontacj? z wszystkimi wymaganiami, jakie stawia ?ycie i z wezwaniem Jezusa, by i?? za nim. To o przeistoczenie tej deformacji mi?o?ci w mi?o?? wspania?omy?ln? i szczer? prosi nas Jezus, bo jak mówi ?wi?ty Augustyn: "Chrystus przyby?, by przeistoczy? mi?o??".

Mi?o?? i przygarni?cie zawsze b?d? j?drem ?ycia chrze?cija?skiego, obejmuj?ca wszystkich, a szczególnie, obejmuj?ca cz?onków naszej rodziny, bo zazwyczaj s? nam najbli?si i s? równie? tym "bli?nim", którego mamy, zgodnie z pro?b? Jezusa, kocha?. W przygarni?ciu innych zawarte jest zawsze przygarni?cie Chrystusa: «Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje» (Mt 11,40). Powinni?my wi?c zobaczy? Chrystusa w tych, którym s?u?ymy i rozpozna? tym samym Chrystusa s?u?ebnego, w tych, którzy nam s?u??.